

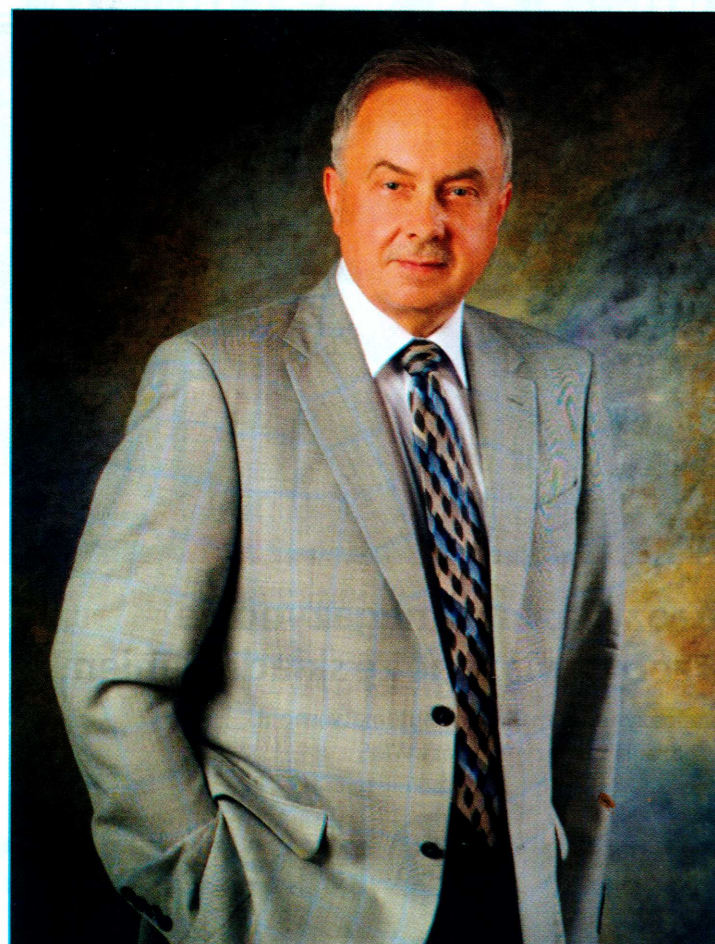
W SŁUŻBIE INNYCH GAŁĘZI PRZEMYSŁU

W porównaniu z hutnictwem polskie odlewnictwo radzi sobie nadspodziewanie dobrze. I choć wydaje się, że tendencja wzrostowa w branży utrzyma się również w kolejnych latach, wiele zależy od poziomu innowacyjności naszych odlewni i ich skuteczności w pozyskiwaniu zewnętrznych źródeł finansowania. O szansach i zagrożeniach stojących przed tym sektorem rozmawiamy z prof. dr. hab. inż. **Jerzym J. Sobczakiem** – dyrektorem Instytutu Odlewnictwa.

rozmawiał: Wojciech Traczyk

MM: Targi METAL w Kielcach są doskonałą okazją, żeby porozmawiać o kondycji polskiej branży odlewniczej. Jak ocenia Pan obecną sytuację na rodzimym rynku odlewniczym? Czy widzi Pan więcej pozytywów, czy może negatywów?

Jerzy J. Sobczak: Na podstawie prowadzonych przez Instytut Odlewnictwa prac analitycznych można stwierdzić, że polska branża odlewnicza dobrze radzi sobie w trudnych warunkach innowacyjnej, zglobalizowanej gospodarki wolnorynkowej. Dużą w tym zasługą kadry zarządzającej krajowymi odlewniami, która potrafiła odpowiedzieć na te wyzwania, dostosowując profil oferty do specyficznych wymagań odbiorców ostatecznych. Nie bez znaczenia pozostaje znaczący udział rodzimych przedsiębiorstw z branży w realizacji projektów B+R+I finansowanych z krajowych oraz wspólnotowych środków publicznych. Przynosi to długofalowe efekty w postaci generowania innowacyjnych



rozwiązań dających realną przewagę konkurencyjną nad podmiotami zagranicznymi. Od przeszło dekady przestaliśmy konkurować samą tylko ceną. Coraz bardziej rozpoznawalna jest jakość polskich odlewów.

MM: Jak polskie odlewnictwo wypada na tle zachodnich czy generalnie światowych rynków odlewniczych?

Bez cienia przesady można stwierdzić, że trudno wskazać drugą krajową branżę przemysłu tak dobrze wypadającą w różnych zestawieniach statystycznych na tle konkurencji zagranicznej, chociaż jeszcze niedawno pozostawiały wiele do życzenia. W zakresie liczby odlewów na pracownika można oczekiwać jeszcze poprawy, jednak pod względem wydajności produkcji odlewów ogółem przypadającej na odlewnię Polska zajmuje 7. miejsce w świecie. Dystansujemy w tym zakresie takich potentatów rynku jak Japonia, Włochy, Chiny, Indie czy Brazylia. W wydajności produkcji odlewów ze stopów metali nieżelaznych zajmujemy 5. miejsce. Ten ostatni segment staje się zresztą powoli naszą krajową specjalnością. Polska to 6. europejski producent odlewów ze stopów metali nieżelaznych. W produkcji odlewów ze stopów aluminium jesteśmy już na 4. pozycji – wyprzedzają nas tylko Niemcy, Włochy i Rosja.

MM: Czy patrząc przez pryzmat kilku ostatnich lat, da się przewidzieć, w jakim kierunku podąży branża odlewnicza w najbliższej przyszłości? Czy są zauważalne jakieś nowe, silne trendy, które utrzymają się przez dłuższy czas?

Kluczowym kierunkiem rozwoju branży jest implementacja innowacyjnych technologii oraz zmiany w kierunku zmniejszenia uciążliwości dla środowiska naturalnego, a więc tzw. zielone odlewnictwo. Przedsiębiorstwa, które dzisiaj wprowadzają te zmiany, już za kilka lat powinny stać się beneficjentami omawianych procesów organizacyjnych i technologicznych. Zmniejszenie zużycia energii, zmniejszenie emisji szkodliwych substancji, ponowne wykorzystanie materiałów odpadowych, recykling – to moim zdaniem główne kierunki rozwoju w zakresie kultury i organizacji produkcji odlewniczej.

Oprócz już stosowanej konwersji materiałowej, konstrukcyjnej i technologicznej kompleksowym badaniom wraz z opracowaniem gotowości wdrożeniowej winna być także poddana filozofia konwersji energetycznej (ang. energy conversion), czyli

rozwiązania techniczne i logistyczne względem wykorzystania energii (zwłaszcza cieplnej) emitowanej zwrótnie w procesie produkcyjnym. Mam tutaj na myśli chociażby ciepło wydzielane do otoczenia przez krzepnące i stygnące odlewy, schładzane formy czy piece. Istnieje możliwość jego optymalnego wykorzystania, nad czym pracują już niektórzy z odlewni, czy wręcz zamiany na energię elektryczną, co jest już możliwe w warunkach produkcyjnych.

Obiecujące są też próby zastosowania na szeroką skalę wytwarzania przyrostowego (ang. additive manufacturing) – głównie do tworzenia form i rdzeni. Scenariusze wyeliminowania produkcji odlewniczej przez drukowanie przestrzenne z proszków metali wydają się jednak zbyt futurystyczne i przesadzone.

W zakresie technologii produkcji bardzo ciekawe i perspektywiczne kierunki to – od lat rozważana – produkcja odlewów z żeliwa sferoidalnego hartowanego izotermicznie (ADI), rozwój branży mikroodlewów, zaawansowane innowacyjne odlewnictwo medyczne, a także technologie rozwojowe odlewów z grupy materiałów nowej generacji o podwyższonych charakterystykach użytkowych (ang. High Performance Advanced Castings).

W przyszłości może także stać się faktem wykorzystanie w produkcji przemysłowej materiałów poddanych kierunkowej krystalizacji składników strukturalnych, w tym ultralekkich wyrobów o ukierunkowanej porowatości (ang. Lotus-Like Structures).

Pamiętajmy także o tym, jak bardzo szybko rośnie rola i znaczenie badań nieniszczących w procesie kontroli jakości odlewów – i to praktycznie na każdym etapie produkcji. Coraz istotniejszą rolę w odlewnictwie odgrywać będą zaawansowane metody tomografii komputerowej.

MM: Jak na branżę wpływa szybki rozwój wielu gałęzi przemysłu będących najważniejszymi odbiorcami wyrobów odlewniczych? Czy problemem nie jest konieczność zaspokajania często zmieniających się wymagań odbiorców?

Zmiany te postrzegamy nie tyle w charakterze problemu, co szansy dla całej branży odlewniczej. Sytuacja taka nie jest dla nas nowa: odlewnictwo jako branża de facto służebna wobec innych gałęzi przemysłu od kilku już tysięcy lat podlega ciągłym transformacjom.

Odlewy stanowią dzisiaj w skali globalnej ponad 90% wszystkich części maszyn i urządzeń. Odlewnictwo europejskie generuje 150 mld euro przychodów w pokrewnych obszarach przemysłu, a jedno miejsce pracy w branży implikuje kreację kolejnych 20 miejsc w sektorze obsługi i w łańcuchu poddostawców. Z tego względu w wielu krajach odlewnictwo uznawane jest za strategiczną gałąź gospodarki, a odlewy traktowane są jako dobra społeczne. Współczesne odlewnictwo stanowi dynamicznie rozwijającą się dziedzinę nauki, techniki i przemysłu. Rozwój ten obejmuje stałe zwiększenie skali produkcji oraz wielkości zatrudnienia. Zaspokajanie ciągle zmieniających się wymagań odbiorców to zatem nie tyle problem, ile misja współczesnego odlewnictwa.

MM: Jakie inne wyzwania stoją przed firmami działającymi w branży odlewniczej? Czy widzi Pan więcej zagrożeń, czy też może ich przyszłość rysuje się w kolorowych barwach?

Wyzwania te sprowadzają się w zasadzie do zrozumienia znaczenia innowacji jako czynnika zapewniającego realną przewagę konkurencyjną. W Programie Operacyjnym Inteligentny Rozwój przytomnie zauważono, że w działalności operacyjnej polskich przedsiębiorstw dominuje innowacyjność naśladowcza, imitacyj-

na, wręcz odwrotna. Tymczasem realną przewagę konkurencyjną zyskują ci gracze rynkowi, którzy sami generują własne innowacyjne rozwiązania. Jeżeli dziś kadra zarządzająca zrozumie znaczenie tych procesów, jutro stanie się beneficjentem silnej pozycji finansowej i rynkowej własnej firmy.

Zagrożone mogą okazać się te przedsiębiorstwa z branży, które nie doceniają szansy finansowania prac B+R+I z programów perspektywy finansowej 2014-2020, mocno ukierunkowanej właśnie na badania i rozwój. Chociaż znaczący odsetek polskich przedsiębiorstw z branży bardzo sprawnie radzi sobie na tym polu, wiele można jeszcze zyskać.

MM: Jakie znaczenie dla sektora odlewniczego mają Targi METAL w Kielcach? To już przecież kolejna edycja tej wystawy, która gromadzi sporo firm z tej branży.

Międzynarodowe Targi Technologii dla Odlewnictwa METAL w Kielcach to jeden z najważniejszych momentów w roku dla całej krajowej branży odlewniczej. Pomijając oczywiste możliwości kontraktowania, pamiętajmy, że ta wyjątkowa impreza wystawiennicza to niepowtarzalna szansa na swoistą kwerendę status quo, analizę innowacyjności i postępu technicznego, poznanie na tle konkurencji własnych słabych i silnych stron, a przez to doskonała okazja do określenia strategii i kierunków rozwoju przedsiębiorstwa. Nie zapomnijmy, że to także szansa na mniej lub bardziej formalne rozmowy i spotkania, które stają się często początkiem projektów, kontraktów i nowych przedsięwzięć.

MM: Dziękuję za rozmowę.

konstrukcja czołownic ABUS o ośmiu kołach jezdnych, dzięki bardzo korzystnemu rozkładowi obciążeń, umożliwia zastosowanie suwnicy o większym udźwigu bez potrzeby wzmocnienia konstrukcji hali



ABUS Crane Systems Polska Sp. z o.o.

ul. Gaudiego 20

44-109 Gliwice

tel: (+48) 32 334 70 00

ABUS
www.abuscranes.pl